

Krajobraz pod napięciem. Czy audyt krajobrazowy przyblokuje Skierniewice?

data aktualizacji: 2025.04.14 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

We wtorek, 15 kwietnia, sejmik województwa łódzkiego zdecyduje o losach dokumentu, który może diametralnie zmienić reguły gry w planowaniu przestrzennym. Mowa o Audycie Krajobrazowym - strategicznym planie ochrony krajobrazów regionu.

Problemem jest wpisanie fragmentu Skierniewic - dawnego poligonu - do krajobrazu priorytetowego Lasu Zwierzyńskiego. Teren ma charakter leśny, ale miejscowe plany jasno przewidują jego rozwój pod usługi i mieszkaniówkę. Utrzymanie go jako „krajobrazu chronionego” mogłoby zablokować inwestycje na lata.

Skierniewiccy radni w październiku minionego roku zaopiniowali projekt audytu krajobrazowego negatywnie. Do dokumentu wnieśli szereg uwag. **Uznali, że rekomendowane kierunki ochrony zielonych obszarów nie uwzględniają lokalnych uwarunkowań, a w dokumencie popełniono szereg błędów, m.in. w wyznaczeniu granic rezerwatu Rawka.**

W strategicznym dla regionu opracowaniu zaliczono do krajobrazu priorytetowego fragment miasta obejmujący dawny poligon wojskowy. Rada miasta wskazała, że od ponad dekady obszar ten objęty jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Do sierpnia 2024 roku plan ten przewidywał na tym terenie usługi zdrowotne oraz zabudowę mieszkaniową (Osiedle Zdrojowe Skierniewice-Maków). Na wniosek prezydenta miasta, w styczniu 2023 r. rada ministrów pozbawiła obszar statusu uzdrowiska. Nowy plan z sierpnia minionego roku uzyskał wszystkie wymagane uzgodnienia i pozytywne opinie instytucji, włącznie ze zgodą na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych na cele „nieleśne”.

Wyraźnie wskazane fakty umknęły autorom audytu, gdyż – zgodnie z projektem – dawny poligon, zdefiniowany został jako krajobraz priorytetowy Las Zwierzyniecki.

Prezydent Skierniewic wniósł o wyłączenie z granic obszaru krajobrazu priorytetowego Lasu Zwierzynieckiego. Zwrócił uwagę, że dawny poligon w zachodniej części miasta w miejskich dokumentach planistycznych został przeznaczony pod rozwój funkcji produkcyjno-usługowych. Studium uwarunkowań i plan miejscowy Skierniewic dopuszczają tam m.in. zabudowę techniczno-produkcyjną i usługową (w tym obiekty handlowe >2000 m kw.), a nawet wysoką zabudowę (budynki do 40 m wysokości). **Dla tego obszaru w 2024 roku uchwalono miejscowy plan, a samorząd miasta zainwestował ok. 30 mln zł w infrastrukturę** (drogi, sieć wod-kan), przygotowując teren dla inwestorów (trwają np. rozmowy z Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną). Utrzymanie tego fragmentu miasta jako „krajobrazu priorytetowego” oznaczałoby konieczność ograniczenia lub zaniechania planowanej zabudowy – podkreśla prezydent Krzysztof Jażdżyk. Wskazał, że w rekomendacjach audytu dla Lasu Zwierzynieckiego przewidziano wytyczne sprzeczne z polityką przestrzenną miasta – **nakaz „wyeliminowania zabudowy usługowej i produkcyjnej”** w granicach tego krajobrazu. Realizacja takich wytycznych skutkowałaby „utrata wartości nieruchomości oraz utratą rozwoju miasta Skierniewice”, podważając dotychczasowe uzgodnienia planistyczne miasta z samorządem województwa. Prezydent zaznacza, że na etapie uzgadniania studium i planu miejscowego z Zarządem Województwa Łódzkiego nie sygnalizowano planowanych ograniczeń, a wprowadzenie ich post factum jest dla miasta nie do przyjęcia.

Prezydent Krzysztof Jażdżyk jasno sprzeciwił się takiemu zapisowi. Efekt? Zarząd Województwa zaproponował kompromis: zamiast całkowitego wyłączenia terenu, wprowadzi strefowanie. To połowiczne zwycięstwo – teren pozostanie w Audycie, ale z uwzględnieniem miejskich planów.

To nie koniec emocji. Społeczna Inicjatywa Drzewa Skierniewic apeluje o zachowanie Lasu Zwierzynieckiego w funkcji rekreacyjnej, nie przemysłowej. [Proponują edukację ekologiczną, ścieżki spacerowe, oczka wodne.](#) Część pomysłów znalazła się w rekomendacjach audytu.

Działacze społeczni wskazali, że w miejskim planie dla tego terenu ok. 70 proc. powierzchni przewidziano pod zabudowę przemysłowo-usługową, co - w ich ocenie - grozi szeregiem negatywnych zjawisk dla krajobrazu: erozją gleb, osuszeniem torfowisk, degradacją siedlisk, zawężeniem stref ekotonowych oraz ogólną degradacją przyrodniczą tego obszaru. W swoim wniosku napisali m.in., że tak intensywna urbanizacja skutkować będzie chaosem przestrzennym i utratą walorów przyrodniczych lasu. W zamian inicjatywa postuluje utrzymanie Lasu Zwierzynieckiego jako strefy przyrody i rekreacji z minimalną ingerencją w ekosystem. W uwadze przedstawiono liczne propozycje wykorzystania terenu alternatywne wobec zabudowy: utworzenie sieci ścieżek spacerowych i edukacyjnych, miejsc piknikowych, małej retencji wodnej (np. oczko wodne, ogród deszczowy) oraz infrastruktury przyjaznej przyrodzie (leśne polany, naturalny plac zabaw itp.).

Teren wiejski czy podmiejski

W projekcie audytu jako priorytetowy obiekt krajobrazowy wskazano... nieistniejący młyn w Rudzie. Spłonął lata temu, zostały się tylko resztki infrastruktury. Po interwencji władz Skierniewic wpis skreślono. Ten przypadek to nie wyjątek – samorząd wytknął też błędy w granicach rezerwatu Rawki czy mylne przypisanie wiejskiego charakteru podmiejskim osiedlom.

W odniesieniu do krajobrazu Puszcza Bolimowska (cz. zachodnia) projekt audytu zalecał m.in.: nie wprowadzać zabudowy w zwartych kompleksach leśnych, lokalizować zabudowę mieszkaniową wyłącznie poza tymi kompleksami, nie lokować zabudowy ani infrastruktury w bezpośrednim otoczeniu rezerwatów przyrody, a także zapewnić minimum 70 proc. powierzchni biologicznie czynnej na działkach mieszkaniowych. Rada miasta wskazała, że zapisy nie uwzględniają rzeczywistego stanu zagospodarowania tej części miasta ani ustaleń obowiązujących dokumentów planistycznych. W granice krajobrazu priorytetowego Puszczy Bolimowskiej włączono północny fragment Skierniewic (na północny zachód od ul. Zagajnikowej, przy granicy miasta). Teren ten w rzeczywistości stanowi rozwijające się osiedle podmiejskie – został podzielony na działki budowlane i podlega intensywnej zabudowie mieszkaniowej. Przyjęcie proponowanych przez audyt ograniczeń oznaczałoby zablokowanie dalszej możliwości rozwoju tego obszaru jako strefy zabudowy podmiejskiej. Tymczasem „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Skierniewice” (II edycja z 2014 r., zmiany 2016 i 2023) wskazuje ten rejon jako przeznaczony do rozwoju zabudowy jednorodzinnej i usługowej. Właściciele nieruchomości od lat inwestują tam na podstawie ustaleń, a obszar ma dobrą komunikację i dostęp do infrastruktury technicznej.

Zwyczajnie – na tym terenie nie da się utworzyć ciągłego kompleksu leśno-przyrodniczego postulowanego w audycie. Propozycje audytu są więc oderwane od realiów – wprowadzenie ich w życie wymagałoby znacznych ograniczeń dla właścicieli gruntów (np. przy sporządzaniu planu miejscowego dla tego obszaru).

Wobec ewidentnych błędów w projekcie strategicznego dokumentu województwa samorząd zażądał wyłączenia północnego fragmentu Skierniewic z granic krajobrazu priorytetowego Puszcza Bolimowska (część zachodnia). Postulat ten ma na celu usunięcie z audytu obszaru, który już pełni funkcję mieszkaniowo-usługową i nie spełnia kryteriów krajobrazu priorytetowego wymagającego zachowania w stanie zbliżonym do naturalnego.

W przypadku krajobrazu Dolina Rawki (Samice-Grabie) błędnie przeanalizowano z kolei uwarunkowania istniejącego zagospodarowania oraz zapisy obowiązującego planu miejscowego, co wpłynęło na niewłaściwe wyznaczenie granic tego krajobrazu. W związku z tym rada wiosła o wyłączenie z granic tego krajobrazu konkretnych działek położonych na obrzeżach miasta: w rejonie ul. Rekreacyjnej oraz przy linii kolejowej relacji Katowice-Warszawa.

Audyt rekomenduje na tym obszarze m.in. nie wprowadzać zabudowy ani infrastruktury w bezpośrednim sąsiedztwie rezerwatów oraz wymóg, by min. 70 proc. powierzchni działki mieszkaniowej stanowiła powierzchnia chłonna (biologicznie czynna). Tymczasem jedna z działek jest objęta miejscowym planem zagospodarowania (uchwała Nr II/27/2018 z 29 listopada 2018 r.), który ustala minimalny udział powierzchni biologicznie czynnej na 50 proc.

Jeśli chodzi o istniejącą zabudowę przy linii kolejowej, objęcie tych działek krajobrazem priorytetowym praktycznie uniemożliwiłoby realizację potrzebnej infrastruktury, kolidując z planowanym sposobem ich zagospodarowania.

W przedłożonym do konsultacji projekcie audytu błędnie wyznaczona została granica rezerwatu rzeki

Rawki. Granica rezerwatu została skorygowana po wniesionych przez miejskich radnych uwagach.

Nieścisłości, o sprostowanie których wnosiła rada miasta, jest więcej. Audytorzy zaliczyli północną część Skierniewic (os. Starbacicha) do krajobrazu typu wiejskiego, podczas gdy obszar dynamicznie przekształca się w podmiejski. Około 25 proc. powierzchni tego obszaru jest już zabudowane domami jednorodzinnymi, a kolejne 40 proc. podzielono na działki budowlane o parametrach typowych dla zabudowy jednorodzinnej. Wiele z tych nowo wydzielonych działek posiada wydane decyzje o warunkach zabudowy na budynki mieszkalne. Najkrócej – miejscy radni postulują, by w Łodzi zauważono charakter faktyczny tej części miasta jako rozwijającego się przedmieścia, a nie typowej wsi. Podobne rozbieżności dot. terenów przy ul. Unii Europejskiej (z punktu widzenia regionu to obszar wiejski, miasto sygnalizuje – to obszar o charakterze przemysłowym).

Bioróżnorodność kontra pługi

Zarząd Województwa chce chronić strefy ekotonowe – przejściowe pasy między lasem a polami. Rolnicy się buntują: ograniczenia wycinki to ingerencja w gospodarstwa. Po konsultacjach dodano zapis o możliwości wycinki, gdy przemawiają za tym realne potrzeby rolnictwa.

Skierniewicka wieś również zabrała głos. Ochrona historycznych układów ruralistycznych budzi obawy o zamrożenie w czasie. Drewniane zagrody? Tak, ale tylko jeśli pozwolą na modernizację. Zarząd poszedł na ustępstwa: nowe materiały tak, o ile zachowają lokalny styl.

Samorządowcy na etapie konsultacji zarzucali audytowi m.in. nieuwzględnianie aktualnych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, naruszanie możliwości inwestycyjnych mieszkańców oraz zbyt rygorystyczne wskaźniki dotyczące terenów biologicznie czynnych.

Gmina Skierniewice stanowczo sprzeciwiła się propozycji utworzenia parku kulturowego „Pole Bitwy nad Rawką”, przypominając, że gmina Bolimów formalnie wycofała wcześniejszą uchwałę o jego powołaniu.

Jednym z najczęściej powtarzanych zarzutów jest ingerencja w możliwości rozwojowe mieszkańców – zwłaszcza tych prowadzących gospodarstwa agroturystyczne. Ograniczenia w stawianiu sezonowych konstrukcji (jak wiaty czy namioty) oraz zapis o zakazie zabudowy w pobliżu rezerwatów i rzek uznano za szkodliwe dla lokalnej turystyki.

„Proponowany zapis bardzo mocno ingeruje w możliwości rozwojowe mieszkańców, w szczególności prowadzących gospodarstwa agroturystyczne” – czytamy w stanowisku gminnych radnych.

Projekt audytu przewiduje, że w sąsiedztwie rezerwatów aż 70 proc. działki mieszkaniowej i 90 proc. działki letniskowej powinno stanowić powierzchnię biologicznie czynną. Gmina oceniła te wartości jako nierealistyczne, przypominając, że znacząco odbiegają one od obowiązujących lokalnie wskaźników i mogą wręcz uniemożliwić zagospodarowanie wielu działek.

Władze gminy Skierniewice wprost wskazują, że pozostawienie obecnych zapisów audytu naraża gminę na odpowiedzialność odszkodowawczą wobec mieszkańców. W opinii radnych audyt ignoruje fakt, że obowiązujące plany zagospodarowania przestrzennego, jak również Plan Ochrony Bolimowskiego Parku Krajobrazowego, już regulują kwestie ochrony i zagospodarowania w sposób wystarczający i zgodny z prawem.

Region skierniewicki ma potencjał do rozwoju turystyki przyrodniczej i kulturowej. Mieszkańcy wskazują na konieczność inwestycji w infrastrukturę turystyczną, taką jak ścieżki rowerowe czy

przystanie kajakowe wzdłuż rzeki Rawki.

Wiele uwag płynących od samorządów, osób prywatnych, czy organizacji pozarządowych z tego terenu dotyczyło ograniczeń związanych z lokalizacją zabudowy mieszkaniowej w strefach krajobrazowych priorytetowych. Mieszkańcy wskazywali, że takie zapisy mogą utrudnić rozwój miejscowości wiejskich.

Ograniczenie wyřębu

Nadleśnictwo Radziwiłłów nie przebiegało w słowach: zapis o „maksymalnym ograniczeniu wyřębu” godzi w gospodarkę leśną. W odpowiedzi zarząd województwa złagodził ton – teraz audyt mówi tylko o „ograniczeniu cięć”. Różnica semantyczna, ale znacząca dla praktyki.

Wójt gminy Rawa Mazowiecka nie godzi się na poszerzenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego o obszary przemysłowo-rolnicze. Zarząd zastrzega, że audyt to jedynie rekomendacja. Brzmi bezpiecznie, ale wielu samorządowców boi się, że to wstęp do ograniczeń.

Jednym z centralnych wątków w zgłoszonych do projektu uwagach (łącznie 1 520), jest spór o granice między ochroną krajobrazu a prawem do zagospodarowania przestrzeni zgodnie z lokalnymi potrzebami. Tematem, który wywołał najwięcej emocji, był zakaz stosowania ogrodzeń z prefabrykowanych płyt betonowych w strefach ochrony krajobrazu.

W kontekście obszarów chronionego krajobrazu (OChK) szczególnie istotne były uwagi zgłoszone przez wójta gminy Rawa Mazowiecka. Dotyczyły one propozycji powiększenia Bolimowskiego Parku Krajobrazowego o tereny gminy, które – zdaniem samorządu – są intensywnie użytkowane rolniczo i przemysłowo. Zarząd odrzucił wniosek, wskazując, że audyt jedynie „rekomenduje przeprowadzenie analiz” w tym zakresie, a ostateczna decyzja należy do właściwych organów. Jednocześnie podkreślono, że ochrona doliny Rawki ma na celu przeciwdziałanie skutkom suszy, co jest priorytetem w kontekście zmian klimatycznych.

Konsekwencje dla mieszkańców

Projekt utworzenia Parku Kulturowego „Pole Bitwy nad Rawką” dzieli. Gmina Skierniewice mówi: już chronimy ten teren, nie potrzeba więcej. Przeciwnicy obawiają się utraty turystycznych inwestycji. Zwolennicy – że zapomnimy o historii. Kto wygra? Decyzja już jutro.

Co oznacza Audyt dla przeciętnego mieszkańca? Potencjalne ograniczenia w budowie domów, konieczność dostosowania się do nowych wskaźników powierzchni biologicznie czynnej, a nawet rezygnację z popularnych ogrodzeń z betonowych prefabrykatów. W Skierniewicach – gdzie nowa zabudowa wciąż się rozwija – te zapisy budzą opór. Mimo sprzeciwów części samorządów utrzymano rekomendację zakazującą lokalizacji nowej zabudowy w pasie 100 m od koryt rzek. Jednocześnie doprecyzowano, że zakaz nie dotyczy obiektów związanych z gospodarką wodną lub turystyką.

Nie sposób omówić wszystkich uwag uczestniczących w konsultacjach społecznych, przywołajmy natomiast tę złożoną przez Nadleśnictwo Radziwiłłów (Puszcza Bolimowska).

Leśnicy odnieśli się do zalecenia: „maksymalne ograniczenie wyřębu na terenach leśnych oraz w strefie buforowej między lasem a polami uprawnymi bądź lasem a wodami powierzchniowymi”.

Nadleśnictwo nie zgadza się z powyższym zapisem audytu, uznając go za zbyt restrykcyjny i

sprzeczny z zasadami prowadzenia gospodarki leśnej. W uzasadnieniu wskazano, że sposób prowadzenia gospodarki leśnej (w tym odnowienia i wyręby) reguluje Plan Urządzenia Lasu zatwierdzany przez Ministra Klimatu i Środowiska, a realizacja tego planu jest obowiązkiem nadleśniczego. Zgodnie z zasadami hodowli lasu w toku wzrostu drzewostanów niezbędne są cięcia pielęgnacyjne – ich nadmierne ograniczenie mogłoby negatywnie wpłynąć na zdrowotność, stabilność i trwałość lasów. Zdaniem Nadleśnictwa zalecenie „maksymalnego ograniczenia wyrębu” uniemożliwi realizację koniecznych działań gospodarczych, co w konsekwencji „może prowadzić do pogorszenia stanu zdrowotnego lasów” o zwiększonej podatności na choroby i szkodniki oraz osłabienia ich funkcji ekologicznych i gospodarczych. Taki zapis uznano za niezgodny z zasadami racjonalnej gospodarki leśnej i potencjalnie szkodliwy również dla społeczeństwa korzystającego z wielofunkcyjnych zasobów lasu. Leśnicy zaproponowali zastąpienie w strategicznym dokumencie kwestionowane sformułowanie łagodniejszym zapisem – „gospodarka leśna na terenach leśnych oraz w strefach buforowych [...] powinna być prowadzona zgodnie z zasadami zrównoważonej gospodarki leśnej”. Taka formuła – w ocenie wnioskodawców -- podkreśla równowagę między ochroną przyrody a użytkowaniem lasu, bez wprowadzania sztywnego ograniczenia skali wyrębu.

Zarząd przyznał rację, że zapis audytu wymaga modyfikacji, jednak nie przyjął go w brzmieniu zaproponowanym przez nadleśnictwo. Sformułowanie w audycie zostało złagodzone – jak stwierdzono, „przeredagowano zapis” zalecenia dotyczącego wyrębu. Nowe brzmienie zalecenia to: „Ograniczenie cięć na terenach leśnych oraz w strefie buforowej...” (zamiast „maksymalne ograniczenie wyrębu”). Tym samym usunięto słowo sugerujące maksymalne ograniczenie, co bardziej odpowiada zasadom zrównoważonej gospodarki leśnej i nie stoi w sprzeczności z Planem Urządzenia Lasu. Zarząd nie wprowadził jednak dosłownie propozycji Lasów Państwowych o wpisaniu „zasad zrównoważonej gospodarki leśnej” – pozostawiono ogólne zalecenie ograniczania cięć. Ogranicza to nieco zakres uwagi, która ostatecznie nie została uwzględniona w pełni, a jedynie w części.

Propozycja poszerzenia Bolimowskiego Parku Krajobrazowego wzbudza kontrowersje

W audycie krajobrazowym województwa łódzkiego zaproponowano poszerzenie granic Bolimowskiego Parku Krajobrazowego (BPK) o tereny gminy Rawa Mazowiecka. Pomysł ten spotkał się jednak z oporem lokalnych samorządów, które argumentują, że wskazane obszary są w dużym stopniu zurbanizowane lub przeznaczone pod zabudowę w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Ich zdaniem włączenie tych terenów do parku mogłoby zahamować rozwój gminy.

Zarząd województwa podkreśla, że rekomendacja zawarta w audycie ma charakter wytycznych i nie przesądza o ostatecznych decyzjach. Ewentualne zmiany granic parku będą wymagały osobnego postępowania administracyjnego oraz uzgodnień z samorządami.

W audycie znalazły się także rekomendacje dotyczące terenów zagrożonych powodzią. Władze województwa zalecają powstrzymanie się od lokalizacji nowej zabudowy na tych obszarach, z wyjątkiem inwestycji służących zrównoważonej gospodarce wodnej, rybactwu, rolnictwu, leśnictwu oraz turystyce wodnej.

Krytycznie do niektórych zapisów audytu odniosło się Stowarzyszenie „Zielona Przyszłość”, które kwestionuje ocenę degradacji krajobrazu Bolimowsko-Radziejowickiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Organizacja zwraca uwagę na naturalne zalesienie byłego poligonu w Raduczu i postuluje włączenie tego terenu do BPK. Podobne wnioski zgłaszali także mieszkańcy powiatu skierniewickiego.

Część społeczności lokalnej – szczególnie z gminy Nowy Kawęczyn – domaga się zdecydowanych działań na rzecz objęcia ochroną doliny Środkowej Rawki oraz wąwozów w Dolecku, Psarach i Lisnej. Wyrażono również sprzeciw wobec planowanych inwestycji, takich jak kompostownia, oczyszczalnia ścieków czy składowisko odpadów niebezpiecznych, które mogłyby wpłynąć negatywnie na rezerwat Rawki.

Zarząd województwa zapowiedział przeprowadzenie dalszych analiz dotyczących potencjalnego rozszerzenia parku. Zmiana granic BPK nie jest jednak częścią procedury uchwalania audytu krajobrazowego i będzie wymagała odrębnych decyzji. Część terenów wskazanych przez mieszkańców już znajduje się w granicach rezerwatu, parku krajobrazowego lub obszaru chronionego, co – jak zapewniono – oznacza obowiązek przeprowadzania ocen oddziaływania na środowisko dla potencjalnie szkodliwych inwestycji.

Uwagi gmin do Audytu Krajobrazowego Województwa Łódzkiego

Gmina Nowy Kawęczyn

Stowarzyszenie „Zielona Przyszłość” (reprezentujące mieszkańców m.in. wsi Psary i Raducz w gm. Nowy Kawęczyn) zakwestionowało zapis, który określał lokalny krajobraz jako zdegradowany i wymagający analiz. W swojej uwadze stwierdzili: „*Nie zgadzamy się z tezą, że następuje degradacja krajobrazu*”. Zamiast tego wskazali, że obszar ten (dawny poligon w Raduczu, obecnie porośnięty spontanicznie lasem) ma rosnące wartości przyrodnicze i **powinien podlegać dalszej ochronie**, a nie być traktowany jako zdegradowany. Wnieśli również o przeprowadzenie pogłębionych analiz oraz **rozszerzenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego (BPK)** o ten teren.

Autorzy uwagi podparli się obserwacjami lokalnymi. Argumentowali, że **były poligon zarasta samorzutnie lasem o cechach naturalnych**, co świadczy o „*polepszaniu stanu obszaru*”, nie zaś o degradacji. Przytoczyli zapisy planu ochrony Bolimowskiego Parku Krajobrazowego z 2008 r., gdzie teren ten wskazano do przyszłego włączenia do parku. Podkreślili, że obszar Raducza stał się ostoją cennej fauny i flory, więc zasługuje na poszerzenie form ochrony. Wnosząc o dodatkowe analizy i poszerzenie BPK, stowarzyszenie wskazało, że zwiększy to ochronę przyrody bez hamowania pozytywnych procesów sukcesji naturalnej.

W odpowiedzi województwo **przychyliło się częściowo do argumentów** mieszkańców. Zapewniono o **utrzymaniu dotychczasowej formy ochrony** (Bolimowsko-Radziejowickiego Obszaru Chronionego Krajobrazu) dla wskazanego obszaru. Jednocześnie wyjaśniono, że kwestia rozszerzenia Bolimowskiego Parku Krajobrazowego była przedmiotem odrębnych uzgodnień – **gmina Nowy Kawęczyn zgodziła się na poszerzenie parku jedynie na południową część swojego terenu**. To oznacza, że postulowane włączenie całego obszaru Raducza do BPK nie może zostać w pełni zrealizowane bez zgody gminy. Niemniej intencja ochrony przyrody została podzielona: Audyt nie zmieni negatywnej oceny stanu krajobrazu (pozostawiając ją jako kwestia dyskusyjna), ale **podtrzyma rekomendację dalszej ochrony** istniejących walorów.

Gmina Bolimów

Władze **Gminy Bolimów** wyraziły sprzeciw wobec jednego z kluczowych zaleceń Audytu dotyczącego ich terenu. Chodzi o plan ochrony historycznej – **obszaru bitewnego nad Rawką z czasów I wojny światowej**. Audyt wskazywał ten teren jako wymagający dalszych badań i rozważenia formy ochrony (np. utworzenia parku kulturowego). Gmina postulowała rezygnację z rekomendacji dotyczącej objęcia tego obszaru dodatkową ochroną konserwatorską.

W uzasadnieniu przytoczono, że **Rada Miasta i Gminy Bolimów uchwala z 30.10.2024 r. uchyliła wcześniejszą uchwałę o przystąpieniu do działań nad utworzeniem Parku Kulturowego „Pole bitwy nad Rawką”**. Ponadto gmina podkreśliła, że **nie podjęła żadnych badań ani prac zmierzających do ustanowienia takiej formy ochrony i nie zamierza tego czynić w przyszłości**. Argument gminy sprowadzał się do stwierdzenia, że skoro lokalnie zrezygnowano z pomysłu parku kulturowego, Audyt wojewódzki również powinien wycofać się z sugerowania objęcia tego terenu ochroną. Gmina najwyraźniej obawiała się, że utrzymanie tej rekomendacji w Audycie mogłoby rodzić naciski lub oczekiwania co do działań, których lokalna władza nie planuje realizować.

Samorząd województwa **nie przychylił się do tego wniosku** i zareagował stanowczo. Wskazano, że **rezygnacja z rekomendacji ochrony „Pola Bitwy nad Rawką” jest sprzeczna z celem Audytu Krajobrazowego Województwa Łódzkiego** oraz niezgodna z polityką przestrzenną samorządu województwa wyrażoną w obowiązujących dokumentach strategicznych (Plan zagospodarowania przestrzennego woj. łódzkiego, Wojewódzki Program Opieki nad Zabytkami). Urzędnicy wyjaśnili, że zapis Audytu wcale nie przesądza o utworzeniu parku kulturowego, a jedynie zaleca **przeprowadzenie analiz w kierunku wzmocnienia ochrony prawnej tego obszaru**. Samo przeprowadzenie analiz nie oznacza automatycznego ustanowienia formy ochrony – ostateczna decyzja i tak należałaby do właściwych organów (gminy, konserwatora zabytków).

Gmina Kowiesy

Głos w konsultacjach zabrał również mieszkaniec **gminy Kowiesy** (pogranicze gmin Kowiesy i Nowy Kawęczyn). W swojej uwadze zaapelował o **wzmocnienie ochrony krajobrazu Bolimowsko-Radziejowickiego Obszaru Chronionego Krajobrazu** na terenie tych gmin oraz o poszerzenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego tak, by objął cenne przyrodniczo obszary w okolicach północnej części gminy. Autor uwagi poparł swój postulat cytatami z projektu audytu – wskazał na rekomendacje audytowe ograniczające możliwość lokowania inwestycji uciążliwych (np. emitujących odór, hałas) oraz chroniące przed degradacją siedlisk, argumentując, że należy je stanowczo wdrożyć. Wniósł także o **pilne podjęcie działań administracyjnych dla ustanowienia dodatkowych form ochrony prawnej** na tym terenie (np. rezerwat, park krajobrazowy).

W swoim piśmie mieszkaniowiec podkreślił swój **silny związek emocjonalny z okolicą** – zaznaczył, że jego rodzina od pokoleń zamieszkuje tereny gmin Kowiesy i Nowy Kawęczyn, słynące z **wyjątkowych walorów przyrodniczych, czystego powietrza i spokoju**. Wyraził troskę, aby obszar ten mógł się rozwijać w sposób kontrolowany przez władze z poszanowaniem środowiska i dobra mieszkańców. Innymi słowy, uzasadnieniem było przekonanie, że tylko objęcie tych terenów skuteczniejszą ochroną uchroni je przed degradującymi inwestycjami (np. fermami przemysłowymi czy innymi przedsięwzięciami o „wielkoskalowych uciążliwościach sanitarnych”). Była to więc **oddolna inicjatywa mieszkańców** pragnących zachować swój krajobraz i jakość życia.

W odpowiedzi Marszałek Województwa podkreślił, że postulaty mieszkańców **są zbieżne z rekomendacjami zawartymi już w Audycie**. Przypomniano, że dany krajobraz został wytypowany jako krajobraz priorytetowy właśnie ze względu na wysokie walory, a w Audycie zapisano zalecenia typu: „*niewprowadzanie inwestycji generujących uciążliwości (odór, hałas) z wyjątkiem oczyszczalni ścieków*” oraz „*ograniczanie działań powodujących degradację siedlisk przyrodniczych*” – co dokładnie pokrywa się z obawami wnoszącego uwagę. Podkreślono jednak, że Audyt ma charakter **aktu kierownictwa wewnętrznego i nie stanowi prawa miejscowego**. Dopiero w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego władze gmin mogą te wytyczne wcielić w życie. Odnosząc się do **wniosku o poszerzenie parku krajobrazowego (BPK)**, wyjaśniono, że: po pierwsze, **część wskazanego obszaru już znajduje się w granicach BPK**, a po drugie, pozostały teren został w Audycie **wskazany do dalszych analiz pod kątem włączenia do parku**. Jednocześnie zaznaczono, że **procedura zmiany granic parku krajobrazowego wykracza poza zakres Audytu** i wymaga odrębnego postępowania administracyjnego. Reasumując, województwo przyznało rację, że teren jest cenny i powinien być chroniony, ale podkreśliło, że Audyt już to przewiduje, a kwestia ewentualnego rozszerzenia parku zależy od odrębnych decyzji.